

Sygn. akt I C 1122/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Bartnik

Protokolant: stażysta Olga Górska

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B., K. B. (1) i J. B. (1)

przeciwko T. B.

o ustalenie,

1)ustala, że oświadczenie woli - pełnomocnictwo udzielone przez powódkę J. B. (1) pozwanemu T. B. w dniu 21 grudnia 2011 roku w formie aktu notarialnego notariusza K. B. (2) w S., zapisane w rep. A nr (...) - jest nieważne,

2)ustala, że umowa darowizny z dnia 27 grudnia 2011 roku, zawarta pomiędzy powódką J. B. (1) a pozwanym T. B. w formie aktu notarialnego notariusza K. B. (2) w S., zapisana w rep. A nr (...), dotycząca przeniesienia prawa własności nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej nr (...) - jest nieważna,

3)zasądza od pozwanego T. B. solidarnie na rzecz powodów A. B., K. B. (1) i J. B. (1) kwotę 40.000 zł ( czterdzieści tysięcy złotych 00/100 ) tytułem opłaty od pozwu, kwotę 913,19 zł ( dziewięćset trzynaście złotych 19/100 ) tytułem wydatków w sprawie oraz kwotę 7.200 zł ( siedem tysięcy dwieście złotych 00/100 ) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Powództwem z dnia 31 lipca 2012 r. wytoczonym przeciwko pozwanemu T. B. powodowie A. B., K. B. (1) oraz J. B. (1) wnieśli o stwierdzenie, że nieważne są następujące oświadczenia woli:

-pełnomocnictwo powódki J. B. (1) złożone pozwanemu T. B. w dniu 21 grudnia 2011 r. przed notariuszem K. B. (2), mające formę aktu notarialnego repertorium A nr (...),

-umowa darowizny pozwanego T. B. zawarta w dniu 27 grudnia 2011 r. przed notariuszem K. B. (2) w Kancelarii Notarialnej w S. repertorium A nr (...) dotycząca przeniesienia własności nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), obszar 528 m kw., dla której Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...).

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że powódka J. B. (1) jest matką powodów A. B. i K. B. (1) oraz pozwanego T. B.. Powodowie podnieśli także, że powódka J. B. (1) kilka lat temu podupała na zdrowiu, rozwinął się u niej zespół otępienny typu Alzheimera i od 2008 r. leczy się ona w poradni zdrowia psychicznego. Wskazali także, że we wrześniu 2010 r. do

kraju powrócił pozwany, który razem ze swoją żoną zamieszkał u powódki J. B. (1) oraz następnie izolował ją od reszty rodziny, samowolnie dysponował jej rentą, a w dniu 21 grudnia 2011 r. sprowadził do domu notariusza - K. B. (2), która sporządziła akt notarialny pełnomocnictwa udzielonego mu przez powódkę J. B. (1) do zarządu całym jej majątkiem. Następnie, w dniu 27 grudnia 2011 r., w oparciu o ten dokument pozwany darował sobie nieruchomości położoną w G. przy ul. (...), która stanowiła dotychczas własność powódki J. B. (1). Powodowie wskazali, że powódka J. B. (1) w dacie składania oświadczenia woli z dnia 21 grudnia 2011 r. była w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji, dlatego oświadczenie to należy uznać za nieważne w myśl art. 82 k.c. W konsekwencji - zdaniem powodów - nieważna jest także umowa darowizny z dnia 27 grudnia 2011 r., gdyż została ona dokonana bez podstawy prawnej, tj. w oparciu o nieważne pełnomocnictwo. W pozwie wskazano także, że powodowie A. B. i K. B. (1) mają interes prawny w ustaleniu prawidłowego stanu prawnego nieruchomości, gdyż będą następcami prawnymi powódki J. B. (1).

(vide: pozew z dnia 31 lipca 2012 r., k. 3-7)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie kosztami postępowania powodów A. B. i K. B. (1).

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że przedmiotowe czynności zostały dokonane, jednakże zaprzeczył, aby powódka J. B. (1) działała nieświadomie, pod wpływem przymusu lub bez rozeznania ich znaczenia oraz aby wykorzystano jej położenie lub sytuację życiową. Zarzucił także, że strona powodowa nie wykazała na czym miał polegać wspomniany brak świadomości, a także wskazał, że powódka J. B. (1) po dokonaniu kwestionowanych czynności prawnych dokonywała również innych czynności, np. w postaci odwołania pełnomocnictwa lub udzielenia pełnomocnictwa procesowego w niniejszej sprawie. Pozwany podniósł również, iż powodowie A. B. i K. B. (1) nie mają podstaw do formułowania żądania określonego w pozwie, ponieważ nie byli stronami przedmiotowych czynności prawnych ani nie dotyczą one ich uprawnień i obowiązków. Wskazał też, że umowa darowizny miała dwustronny charakter i nakładała na niego obowiązki związane z ustanowieniem na rzecz powódki nieodpłatnej służebności mieszkania, co zostało przez niego spełnione.

(vide: odpowiedź na pozew z dnia 27 września 2012 r., k. 48-50)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. B. (1) choruje na otępienie czołowo-skroniowe, którego pierwsze objawy wystąpiły u niej latach 1994-1995, zaś od dnia 8 grudnia 2008 r. leczy się ona farmakologicznie. Choroba ta spowodowała m.in., że powódka od października 2010 r. była całkowicie zdezorientowana w czasie, nie radziła sobie z codziennymi czynnościami, myliła fakty ze swego życia, nie potrafiła samodzielnie zażywać leków, regulować rachunków czy wskazać swoje adresu zamieszkania, jeden raz zgubiła się w mieście, nie poznawała osób bliskich i pomagającej jej opiekunki, nie otwierała im drzwi, chowała pieniądze, nie potrafiła ich znaleźć oraz oskarżała zięcia o kradzież. Nadto, lekarz psychiatra dr n. med. E. Z. wskazywała rodzinie powódki, że wymaga ona całodziennej opieki, zaś w dniu 10 stycznia 2011 r. doradzała im rozważenie jej ubezwłasnowolnienia. W okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 września 2010 r. powódka J. B. (1) korzystała z codziennej pomocy opiekunki w zakresie wykonywania czynności pielęgnacyjnych, przygotowywania posiłków, sprzątanania oraz sporządzania zakupów.

(dowód: dokumentacja medyczna dotycząca powódki J. B. (1), k. 18-28, 53-59, 123-134, 171-175; zeznania świadków: E. Z., k. 201-202, E. B., k. 213, J. B. (2), k. 214-215, D. K., k. 226-227; zaświadczenie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G. z dnia 23 września 2014 r., k. 210-211; opinia sądowo-psychiatryczna, k. 249-258; list pozwanego z dnia 1 września 2011 r., k. 267)

W dniu 21 grudnia 2011 r. w domu położonym przy ul. (...) w G. powódka J. B. (1) udzieliła pozwanemu T. B. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do darowania samemu sobie, do jego majątku osobistego, nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), zabudowanej domem mieszkalnym, stanowiącą działkę nr (...), obszaru 528 m<sup>2</sup>, objętą księgą wieczystą KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gdyni. W czynności tej, oprócz powódki i pozwanego,

uczestniczyli także asesor notarialny H. S. sporządzająca to pełnomocnictwo oraz sąsiedzi powódki i pozwanego: B. i I. J..

Następnie, w dniu 27 grudnia 2011 r. pozwany T. B. na podstawie pełnomocnictwa z dnia 21 grudnia 2011 r. darował samemu sobie nieruchomości położoną w G. przy ul. (...) wyrażając jednocześnie zgodę na dożywotnie i nieodpłatne zamieszkiwanie przez powódkę J. B. (1) w budynku znajdującym się na przedmiotowej nieruchomości na dotychczasowych zasadach.

(dowód: pełnomocnictwo z dnia 21 grudnia 2011 r., Rep. A. nr (...), k. 118-119; umowa darowizny z dnia 27 grudnia 2011 r., Rep. A nr (...), k. 14-16; odpis zwykły księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w Gdyni, k. 13; zeznania świadków: B. J., k. 155 i I. J., k. 156)

Powódka J. B. (1) w momencie udzielania pozwanemu T. B. pełnomocnictwa, tj. w dniu 21 grudnia 2011 r. nie była zdolna do świadomego oraz swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. W tym czasie cierpiała na otępienny zespół psychoorganiczny umiarkowanie nasilony (umiarkowane zaburzenia funkcji poznawczych), który miał wpływ na jej zdolność do świadomego wyrażenia woli oraz nie pozwalał jej ocenić rzeczywistości, sensu i ewentualnych konsekwencji podpisywanego dokumentu. Powódka J. B. (1) nie pamiętała również dokonanej czynności.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna, k. 249-258; dokumentacja medyczna dotycząca powódki J. B. (1), k. 18-28, 53-59, 123-134, 171-175; zeznania powódki J. B. (1) w aktach sprawy o sygn. akt I Ns 66/12, k. 55)

Pismem z dnia 13 stycznia 2012 r. powódka J. B. (1) odwołała pełnomocnictwo z dnia 21 grudnia 2011 r.

(dowód: pismo z dnia 13 stycznia 2012 r., k. 140)

Pismem z dnia 25 stycznia 2012 r. powódka A. B. bezskutecznie wezwała pozwanego T. B. do przeniesienia na rzecz powódki J. B. (1) własności nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). W odpowiedzi pozwany T. B. poinformował, że umowa, na mocy której przeniesiono na niego prawo własności jest ważna, wywiera skutki prawne, została zawarta przez strony zdolne do dokonywania czynności prawnych, a także nakłada na niego określone obowiązki osobiste.

(dowód: pismo powódki z dnia 25 stycznia 2012 r., k. 17; pismo pozwanego z dnia 31 stycznia 2012 r., k. 31-32)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów, z zeznań świadków oraz z opinii biegłego sądowego.

Odnosnie dowodów z dokumentów Sąd miał na uwadze przede wszystkim pełnomocnictwo z dnia 21 grudnia 2011 r. udzielone pozwanemu przez powódkę J. B. (1), umowę darowizny z dnia 27 grudnia 2011 r. zawartą przez pozwanego T. B. z samym sobą, odpis z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), dokumentację medyczną dotyczącą powódki, zaświadczenie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G., korespondencję przedprocesową stron oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o sygn. akt I Ns 66/12, m.in. protokół z dnia 16 kwietnia 2012 r. oraz z dnia 9 stycznia 2013 r. Rzetelność i autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony ani też wzbudziła zastrzeżeń i wątpliwości Sądu orzekającego, dlatego należało uznać je wiarygodne.

Sąd odmówił natomiast wiarygodności zaświadczeniom lekarskim z dnia 29 listopada 2011 r. oraz z dnia 21 grudnia 2011 r. wystawionym przez prof. nadzw. dr hab. J. M. (k. 51-52), z których wynikało, iż powódka J. B. (1) "jest zdolna do swobodnego i świadomego pojęcia decyzji i wyrażenia woli, rozumie sens składanych przez siebie i do niej oświadczeń woli jak np. w przypadku aktu darowizny." Rzetelność tych dokumentów budziła bowiem uzasadnione wątpliwości Sądu orzekającego. Jak bowiem wynika z zeznań świadka J. M. złożonych w niniejszym postępowaniu oraz w postępowaniu w sprawie o ubezwłasnowolnienie powódki J. B. (1), podczas sporządzania powyższych zaświadczeń kierował się on głównie przesłanki pozamerytorycznymi oraz działał pod wpływem wybiórczych i

niepełnych informacji przekazanych mu przez pozwanego, tj. myślał, że w ten sposób umożliwi powódce J. B. (1) zawarcie umowy darowizny na rzecz syna i tym samym doprowadzi do polepszenia jej bytu (np.: "byłem przekonany, że teraz otwiera się dla tej osoby dobre życie", "sądziłem, że robię dobry uczynek, gdyż ta darowizna byłaby dla niej optymalnym rozwiązaniem jej sytuacji życiowej", "dla mnie było jasne, że dotychczas pani J. miała złe warunki i złą opiekę, dlatego ona chce tą darowiznę wykonać na rzecz syna", k. 154). Nadto, jak przyznał J. M. na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2014 r. (k. 154), wbrew informacjom wynikającym z powyższych zaświadczeń, badał powódkę tylko jeden raz, tj. w dniu 21 listopada 2011 r., zaś zaświadczenie z dnia 21 grudnia 2011 r. zostało wydane na prośbę pozwanego bez ponownego badania jego matki. Co więcej, w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie powódki J. B. (1) (sygn. akt I Ns 66/12), świadek J. M. zeznał, że rodzina powódki nie poinformowała go, że leczy się ona psychiatrycznie i przyjmuje leki, a on sam nie zapoznawała się z dokumentacją medyczną (k. 197-198 akt sprawy o sygn. I Ns 66/12). Sąd oceniając wiarygodność powyższych zaświadczeń miał również na uwadze treść opinii sądowo-psychiatrycznej, w której biegły sądowy lek. med. A. G. w sposób logiczny i zrozumiały wskazał oraz wyjaśnił sprzeczności i błędy zawarte w zaświadczeniach wydanych przez J. M., a Sąd te uwagi podzielił (k. 254).

Ograniczoną przydatność miało z kolei zaświadczenie nr (...) z dnia 5 stycznia 2012 r. wystawione przez Zastępcę Komendanta Policji w G. dotyczące interwencji mającej miejsce w dniu 23 grudnia 2011 r. w G. przy ul. (...), tj. w domu powódki (k. 176). Dokument ten potwierdza bowiem jedynie sam fakt interwencji, zaś z zawartego w nim stwierdzenia, iż powódka była komunikatywna, a policjanci przeprowadzili z nią rozmowę nie można wyprowadzić wniosku, że w dniu 21 grudnia 2011 r., tj. w dacie udzielania pozwanemu pełnomocnictwa, miała ona pełną świadomość dokonywanej czynności prawnej oraz jej skutków.

Sąd wziął również pod uwagę zeznania świadków: B. J., I. J., E. K., E. Z., E. B., J. B. (2), D. K. oraz J. M..

Odnosnie zeznań świadków - sąsiadów powódki: B. J., I. J. oraz E. K. wskazać należy, że miały one ograniczoną przydatność dla ustalenia świadomości powódki w dniu 21 grudnia 2011 r. Jak bowiem wynika z zeznań świadka I. J., ona oraz jej mąż od czasu powrotu pozwanego do Polski, tj. od września 2010 r., mieli mniej intensywny kontakt z powódką, dlatego ich wiedzę na temat czynności notarialnej dokonanej w grudniu 2011 r. należało uznać za ograniczoną i nieaktualną, bowiem - jak wyjaśniła świadek dr n. med. lekarz psychiatra E. Z. leczącą powódkę od dnia 8 grudnia 2008 r. - choroba ta z czasem się pogłębia. Świadek E. Z. wyjaśnił również, że osoby z zewnątrz mogą nie zauważać objawów chorobowych występujących u osób cierpiących na zespół otępienny, dlatego świadkowie B. J., I. J. oraz E. K. mogli po prostu nie dostrzec ich także u powódki, skoro nie wiedzieli nawet, że leczy się ona psychiatrycznie. Zauważyć jednak należy, że świadek I. J. przyznała, iż powódka w czasie rozmowy czasami się powtarzała, tj. mówiła te same rzeczy po trzy razy, dlatego nie sposób podzielić subiektywnego poglądu świadków, iż w zachowaniu powódki nie występowało nic niepokojącego. Nadto, z twierdzenia świadka E. K., iż powódka podczas jednej z uroczystości rodzinnej "wiedziała z kim siedzi przy stole, o czym się rozmawia, rozumiała żarty" (k. 200) nie można wyprowadzić wniosku, że w dniu 21 grudnia 2011 r. miała pełną świadomość istoty i konsekwencji dokonywanej przez nią czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego wskazać również należy, iż twierdzenia powyższych świadków stały w oczywistej sprzeczności z dowodami z dokumentów, z zeznań innych świadków oraz z opinii biegłego sądowego.

Sąd w całości natomiast dał wiarę zeznaniom świadków E. Z., E. B., J. B. (2) oraz D. K.. Jak bowiem wskazano wyżej, E. Z. od dnia 8 grudnia 2008 r. zajmowała się leczeniem powódki i obserwowała proces pogarszania się jej zdrowia, a swoją wiedzę opierała na medycznych podstawach oraz wynikach badań przeprowadzanych osobiście na przestrzeni kilku lat. Nadto, nie była ona w żadnym stopniu zainteresowana określonym wynikiem sprawy, a jej zeznania były logiczne i spójne.

Uwzględnieniu podlegały także zeznania świadków E. B. i J. B. (3). Osoby te bowiem jako członkowie rodziny powódki miały szczegółową wiedzę na temat jej stanu zdrowia (także w dniu 21 grudnia 2011 r.), procesu leczenia oraz codziennego funkcjonowania. Nadto, świadkowi ci sami wielokrotnie opiekowali się powódką, dlatego dysponowali bezpośrednią wiedzą na temat okoliczności istotnych w sprawie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka D. K., która w latach 2009-2010 codziennie przez dwie godziny zajmowała się powódką, dlatego miała bezpośrednią i szczegółową wiedzę na temat występujących u niej objawów chorobowych. Sąd miał przy tym na uwadze, iż świadek zaprzestała dalszej opieki nad powódką począwszy od października 2010 r., a więc na ponad rok przed udzieleniem przez nią pełnomocnictwa z dnia 21 grudnia 2011 r., jednakże z uwagi na pogłębiający się proces choroby, o którym była mowa wyżej, można przyjąć, że jej zeznania na temat problemów powódki z codziennym funkcjonowaniem zachowały swoją aktualność i przydatność dla oceny jej świadomości w momencie dokonywania powyższej czynności. Skoro bowiem świadek zeznała, iż powódka już wówczas nie potrafiła samodzielnie wykonać najprostszych czynności życia codziennego, nie poznawała jej oraz nie otwierała jej drzwi, mimo codziennego kontaktu, to tym bardziej można przyjąć, że stan ten co najmniej utrzymywał się, a nawet pogłębiał w następnych miesiącach, zaś w grudniu 2011 r. był równie poważny jak w październiku 2010 r., tym bardziej, że - jak wskazał biegły sądowy - brak jest podstaw do przyjęcia, aby stan zdrowia powódki uległ poprawie w momencie udzielania pełnomocnictwa pozwanemu. Sąd miał także na uwadze, że świadek D. K. - jako osoba niezwiązana z żadną ze stron procesu - nie była także zainteresowana określonym wynikiem w sprawie.

Ograniczone znaczenie miały z kolei zeznania świadka J. M.. Jak bowiem wskazano wyżej, jego wiedza na temat stanu zdrowia psychicznego powódki J. B. (1) nie opierała się na merytorycznych przesłankach i przez to była nieprecyzyjna. Zeznania świadka były natomiast przydatne w zakresie wyjaśnienia przyczyn wydania przez niego zaświadczeń z dnia 29 listopada i 21 grudnia 2011 r. oraz pozwoliły podważyć wiarygodność i rzetelność tych dokumentów, o czym była mowa wyżej.

Całkowicie nieprzydatne okazały się z kolei zeznania świadków - notariuszy K. B. (2) i H. S.. K. B. (2) nie uczestniczyła bowiem w czynności udzielenia pełnomocnictwa pozwanemu przez powódkę ani nie sporządzała jego treści, dlatego nie miała żadnej wiedzy na temat świadomości mocodawczyni w momencie podpisywania aktu notarialnego. Odnośnie natomiast zeznań świadka H. S. zauważyć należy, że nie miała ona żadnej wiedzy na temat stanu powódki w dniu 21 grudnia 2011 r., ponieważ nawet jej nie pamiętała wyjaśniając, że często uczestniczy w podobnych czynnościach przeprowadzanych w domach klientów kancelarii.

Za szczególnie przydatną Sąd uznał natomiast opinię biegłego sądowego lek. med. A. G., która była przygotowana rzetelnie, profesjonalnie i zgodnie z tezą dowodową. Opinia ta w sposób jednoznaczny wskazywała, że powódka w dniu 21 grudnia 2011 r. nie była zdolna do świadomego oraz swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, a wniosek ten został w niej wyjaśniony w sposób jasny i zrozumiały. Nadto, biegły odniósł się również do treści zaświadczeń wystawionych przez J. M. oraz wykazał zawarte w nich sprzeczności. Oceniając powyższą opinię Sąd miał również na uwadze, że biegły przy jej sporządzaniu korzystał z dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powódki oraz z akt niniejszej sprawy i sprawy o sygn. akt I Ns 66/12, dlatego jego ekspertyza - jako oparta na bogatym materiale - ma zdecydowanie większą wartość dowodową niż zaświadczenia wystawione przez J. M.. Nadto, opinia ta nie była przez strony kwestionowana. Zauważyć bowiem należy, że pominięciu podlegały czynności dokonane przez pełnomocnika pozwanego adwokata M. K., w tym dotyczące zgłoszenia zastrzeżeń do opinii biegłego sądowego lek. med. A. G.. Zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. "Pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej" natomiast w przypadku potrzeby dokonania naglącej czynności procesowej Sąd może dopuścić tymczasowo osobę niemogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa wyznaczając równocześnie termin, w ciągu którego osoba działająca bez pełnomocnictwa powinna je złożyć albo przedstawić zatwierdzenie swej czynności przez stronę. Jeżeli zaś termin ten upłynie bezskutecznie, sąd powinien pominąć czynności procesowe tej osoby (art. 97 § 1 i 2 k.p.c.). W niniejszej sprawie, pierwszą czynnością procesową dokonaną przez pełnomocnika pozwanego było wniesienie pisma z dnia 30 lipca 2015 r. zawierającego zarzuty do opinii biegłego sądowego lek. med. A. G. wraz z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowego G. (...) w G.. Do pisma tego nie zostało jednak dołączone pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego, dlatego w dniu 7 sierpnia 2015 r. pełnomocnik pozwanego został wezwany do jego złożenia (k. 292-293). Termin na wykonanie tego zobowiązania upłynął bezskutecznie w dniu 14 sierpnia 2015 r., zaś pismo zawierające stosowne pełnomocnictwo wraz z oświadczeniem pozwanego o potwierdzeniu wszystkich czynności procesowych pełnomocnika zostało wysłane do

Sądu dopiero w dniu 21 sierpnia 2015 r. (k. 304-306), a więc także już po zamknięciu rozprawy w niniejszej sprawie, dlatego Sąd był obowiązany do pominięcia powyższych czynności procesowych.

Oddaleniu podlegał natomiast wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania przed konsulem RP w Kanadzie. Zgodnie bowiem z art. 299 k.p.c. "jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron." Z przepisu tego wynika zatem, że dowód z przesłuchania stron dopuszczalny jest wyjątkowo, gdy w ocenie sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące środki okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszym procesie natomiast Sąd uznał, że okoliczności istotne zostały już dostatecznie wyjaśnione w oparciu o dotychczas przeprowadzone dowody (z dokumentów, z zeznań świadków i z opinii biegłego sądowego), dlatego brak było podstaw, aby przeprowadzać dowód z przesłuchania stron. Wskazać także należy, że zgodnie z art. 217 § 3 k.p.c. "Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione". W konsekwencji, Sąd uznał również, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego będzie także prowadziło do przewlekłości postępowania z uwagi na dostateczne wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że powodowie wystąpili z powództwem o ustalenie, w którym domagali się stwierdzenia nieważności dwóch czynności prawnych wskazanych w petitum pozwu. Wskazać więc należy, że zgodnie z art. 189 k.p.c. "Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny". Z przepisu tego wynika zatem, że powództwo wytoczone na podstawie art. 189 k.p.c. będzie mogło zostać uwzględnione w przypadku łącznego spełnienia dwóch przesłanek - posiadania przez powoda interesu prawnego oraz wykazania przez niego prawdziwości jego twierdzeń o istnieniu lub nieistnieniu stosunku lub prawa, przy czym w pierwszej kolejności Sąd powinien rozważyć czy powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa, a dopiero następnie - w przypadku odpowiedzi twierdzącej na pierwsze pytanie - powinien dokonać analizy prawdziwości podniesionych faktów i twierdzeń. Oznacza to zatem, że interes prawny z art. 189 k.p.c. stanowi merytoryczną przesłankę powództwa o ustalenie, która rozstrzyga o dopuszczalności wniesionego pozwu, a którą musi wykazać powód. Wyjaśnić przy tym należy, że interes prawny rozumiany jest jako potrzeba prawna wynikająca z sytuacji w jakiej znalazł się powód (E. Warzocha, Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa, 1982, s. 48). Innymi słowy, powód ma interes prawny wówczas gdy zachodzi niepewność co do określonego stanu prawnego lub prawa, w której usunięciu powód jest zainteresowany. Ponadto, w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się również, iż interes prawny należy rozumieć elastycznie, celowościowo oraz szeroko, tzn. w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 178/13, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). W rezultacie, brak interesu prawnego zachodzi jedynie wówczas, gdy powód nie ma żadnej potrzeby ustalenia prawa lub stosunku prawnego, gdyż jej sfera prawna nie została naruszona ani zagrożona. Utrwalone jest także zapatrywanie o dopuszczalności ustalenia faktu mającego charakter prawotwórczy (np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1945 r., sygn. akt C I 241/45, OSN 1946, nr 1 poz. 3, z dnia 11 września 1953 r., sygn. akt I C 581/53, OSN 1954, nr 3, poz. 65 i z dnia 13 marca 1984 r., sygn. akt I PRN 23/84, OSPiKA 1955, z. 6, poz. 120).

W świetle tych uwag Sąd zważył, iż powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności czynności prawnych z dnia 21 i 27 grudnia 2011 r., tj. udzielenia pozwanemu pełnomocnictwa do przeniesienia na siebie prawa własności nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) oraz zawarcia umowy darowizny doprowadzającej do tego rozporządzenia. Powódka J. B. (1) była bowiem stroną czynności prawnej z dnia 21 grudnia 2011 r., dlatego może ona żądać ustalenia, iż złożone przez nią oświadczenie woli było nieważne z uwagi na pozostawanie przez nią w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli. Umowa darowizny z dnia 27 grudnia 2011 r. została z kolei zawarta przez pozwanego w jej imieniu na podstawie powyższego pełnomocnictwa oraz wywoływała skutki w jej sferze majątkowej. W tym przypadku również dysponuje więc ona interesem prawnym w ustaleniu nieważności czynności z dnia 27 grudnia 2011 r. Nadto, wspomniane czynności skutkowały utratą przez powódkę prawa własności

jej najbardziej wartościowego składnika majątkowego, tj. nieruchomości położonej w G.. Nie ulega zatem wątpliwości, iż jest ona zainteresowana usunięciem zaistniałej niepewności co do stanu prawnego tej nieruchomości.

Rozstrzygając w przedmiocie żądania pozwu Sąd ustalił, że interes prawny przysługiwał także pozostałym powodom - A. B. i K. B. (1), mimo iż nie byli oni stronami wspomnianych czynności. Należy bowiem zauważyć, że legitymacja czynna przy powództwie o ustalenie jest szersza niż przy powództwie o zasądzenie. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższych w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 8 listopada 1956 r. (sygn. akt I CO 20/56, OSNCiK 1957, nr 3, poz. 64) mającej moc zasady prawnej, powód nie musi być stroną stosunku prawnego, którego ustalenia się domaga. Oznacza to, że z powództwem opartym na art. 189 k.p.c. może także wystąpić podmiot niebędący stroną danego stosunku prawnego, lecz mający wspomniany wyżej interes prawny (T. Żyżnowski, (w:) red. H. Dolecki, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.). Analizując interes prawny powodów A. B. i K. B. (1) Sąd orzekający miał także na uwadze pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 26 listopada 2014 r. (sygn. akt V ACa 462/14, LEX nr 1651852), iż "szczególne względy jakie przemawiają za uznaniem czynności prawnej za nieważną powodują, że powództwo takie może wytoczyć każdy, kto ma w tym interes prawny. Nie ma zatem żadnego uzasadnienia twierdzenie, że legitymację do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej ma tylko strona, która złożyła oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadomość." Interes prawny powodów polegał więc na ustaleniu nieważności wspomnianych wyżej czynności prawnych, które doprowadziły do pozbawienia ich matki prawa własności nieruchomości, które w przyszłości weszłyby w skład spadku po niej, a do którego prawa mieliby wspomniani wyżej powodowie w przypadku dziedziczenia ustawowego.

Skoro więc powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa koniecznym było rozstrzygnięcie prawdziwości ich twierdzeń i zarzutów, tzn. ustalenie czy powódka J. B. (1) w momencie dokonywania czynności prawnej z dnia 21 grudnia 2011 r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a także czy miało to wpływ na skuteczność umowy darowizny z dnia 27 grudnia 2011 r.

Zgodnie z art. 82 k.c. "nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych." Wyjaśnić należy, że - jak wskazuje się w orzecznictwie - stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan ten nie może być zatem rozumiany dosłownie, tzn. nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Nadto, stan wyłączający świadomość powinien wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc takiej, która tkwi w osobie składającej oświadczenie woli (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 942/14, LEX nr 1504420; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. akt I ACa 795/13, LEX nr 1454647). Brak świadomości w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli będzie natomiast miał miejsce w przypadku gdy proces decyzyjny i uzewnętrznienie woli osoby składającej oświadczenie woli zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości jej psychiki lub procesu myślowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. akt II PK 230/13, LEX nr 1647010).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż powódka J. B. (1) w momencie udzielania pełnomocnictwa pozwanemu T. B., tj. w dniu 21 grudnia 2011 r., znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jak bowiem wynika z akt sprawy od kilkunastu lat choruje ona na otepienny zespół psychoorganiczny umiarkowanie nasilony, który wymagał leczenia farmakologicznego oraz skutkowało m.in. dezorientowaniem w czasie, myleniem faktów ze swego życia, gubieniem się w mieście, nierozpoznawaniem osób bliskich czy nieradzeniem sobie z codziennymi czynnościami (m.in. zażywaniem leków, płacaniem rachunków, przygotowywaniem posiłków). Powyższe objawy były na tyle intensywne, że w niecałe trzy tygodnie po podpisaniu przez powódkę przedmiotowego pełnomocnictwa, lekarz psychiatra dr n. med. E. Z. leczącą ją od kilku lat sugerowała jej rodzinie wniesienie sprawy o ubezwłasnowolnienie. Nadto - jak stwierdził biegły sądowy lek. med. A. G. - dokumentacja medyczna, zeznania świadków oraz sam charakter choroby nie dają podstaw do przyjęcia tezy, że w dniu 21 grudnia 2011 r. doszło u

powódki do krótkotrwałej poprawy stanu psychicznego i funkcji poznawczych (k. 257-258). Co więcej, z protokołu wysłuchania powódki znajdującego się w aktach sprawy o jej ubezwłasnowolnienie wynika, że w ogóle nie rozumiała ona konsekwencji wspomnianej czynności prawnej oraz w zaledwie cztery miesiące po jej dokonaniu nie pamiętała, aby udzielała pozwanemu pełnomocnictwa ("Obecnie mieszkam w G., na ul. (...). Teraz ja mieszkam tam, bo mąż już nie żyje. Ja jestem właścicielem. [...] Nie pamiętam czy ostatnio byłam w urzędzie albo w biurze notarialnym. [...] To jest dla mnie nieświadome, żebym nie była właścicielem domu.", k. 55 akt sprawy o sygn. I Ns 66/12). W ocenie Sądu ciężki stan powódki był także znany i dostrzegany przez samego pozwanego, który liście z dnia 1 września 2011 r. (a więc na prawie 3 miesiące przed udzieleniem mu pełnomocnictwa) stwierdziła iż powódka "nie jest już osobą samodzielną" (k. 267).

Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanego, iż powódka po udzieleniu pełnomocnictwa w dniu 21 grudnia 2011 r. dokonywała także innych czynności (tj. wypowiedziała wspomniane pełnomocnictwo i udzieliła pełnomocnictwa procesowego adwokatowi w niniejszej sprawie), wyjaśnić należy, że zaburzenia czynności psychicznych, o których mowa w art. 82 k.c., należy oceniać wyłącznie na moment składania przez daną osobę oświadczenia woli. Oznacza to zatem, że w przedmiotowej sprawie istotne było jedynie to czy w dniu 21 grudnia 2011 r. powódka była świadoma tej konkretnej czynności prawnej, dlatego fakt, iż po tym czasie dokonywała jeszcze innych czynności prawnych i procesowych nie przesądza automatycznie o tym, iż taką świadomość miała ona także w momencie udzielania pełnomocnictwa pozwanemu. Z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika bowiem, że powódka z powodu choroby nie rozumiała ani nawet nie pamiętała dokonywanej czynności.

Całkowicie irrelevantne było natomiast ustalenie czy pozwany wykonywał swoje zobowiązania wynikające z umowy darowizny z dnia 27 grudnia 2011 r. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pierwszorzędne znaczenie ma bowiem ustalenie czy powódka dokonała czynności prawnej wolnej od wad oświadczeń woli, tzn. czy wspomniana umowa darowizny może być w ogóle uznana za ważną. Nadto, nawet sam fakt rzetelnego wykonywania swoich obowiązków przez pozwanego (np. w zakresie służebności osobistej mieszkania ustanowionej w umowie darowizny) nie sanuje wadliwej czynności prawnej będącej źródłem tych obowiązków.

Z tych przyczyn Sąd uznał, że oświadczenie woli - pełnomocnictwo udzielone przez powódkę J. B. (1) pozwanemu T. B. w dniu 21 grudnia 2011 r. w formie aktu notarialnego notariusza K. B. (2) w S., zapisane w rep. A nr (...) jest bezwzględnie nieważne z mocy prawa (ex tunc) z uwagi na występujący wówczas u powódki stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji na podstawie art. 82 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.

W konsekwencji, za nieważną należało również uznać umowę darowizny z 27 grudnia 2011 r. zawartą pomiędzy powódką J. B. (1) a pozwanym T. B. w formie aktu notarialnego notariusza K. B. (2) w S., zapisaną w rep. A nr (...), dotyczącą przeniesienia prawa własności nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej nr (...).

Zgodnie z art. 103 § 1 k.c. "Jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta." Wyjaśnić należy, że z sytuacją, o której mowa wyżej, tj. z zawarciem umowy przez osobę działającą jako pełnomocnik, która nie ma umocowania, mamy do czynienia m.in. wówczas, gdy udzielone pełnomocnictwo jest nieważne (K. Kopaczyńska-Pieczniak, (w:) red. A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, LEX, komentarz do art. 103 k.c.). W konsekwencji, czynność dokonana przez pełnomocnika na podstawie nieważnego umocowania jest czynnością prawną niezupełną w stanie bezskuteczności zawieszony (tzw. negotium claudicans), której ważność zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu została zawarta. Skutkiem odmowy jest ustanie bezskuteczności zawieszony, gdyż umowa staje się wówczas nieważna z mocą wsteczną - od chwili jej zawarcia (S. Rudnicki, (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2007 r., s. 432). Zauważyć przy tym należy, że zarówno potwierdzenie dokonanej czynności przez rzekomego mocodawcy, jak i odmowa konwalidowania czynności niezupełnej, może zostać wyrażona w dowolnej formie, w tym również w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.).



Jak wyjaśniono wyżej, pełnomocnictwo udzielonemu pozwanemu było nieważne z uwagi na występujący u powódki J. B. (1) stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, dlatego pozwany nie mógł skutecznie zawrzeć umowy darowizny z dnia 27 grudnia 2011 r. W konsekwencji, umowa ta była czynnością bezskuteczną, która stała nieważną na skutek odmowy potwierdzenia jej przez powódkę. W piśmie z dnia 13 stycznia 2012 r. (k. 140) powódka wprost oświadczyła bowiem, iż odwołuje pełnomocnictwo z dnia 21 grudnia 2011 r., a następnie konsekwentnie uważała siebie za właściciela nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). Sąd uznał zatem, iż nie zaakceptowała ona tej darowizny ani jej nie potwierdziła w żaden sposób (także dorozumiany). W konsekwencji, czynność tę również należało uznać za nieważną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 103 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie drugim sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie trzecim wyroku wydano na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od pozwanego - jako strony przegrywającej niniejsze postępowanie w całości - solidarnie na rzecz powodów następujące kwoty: 40.000 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, 931,19 zł tytułem zwrotu wydatków w sprawie uiszczonych przez powodów w związku ze sporządzeniem opinii przez biegłego sądowego lek. med. A. G., a także 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 6 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).